

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo E. S. (1) o odszkodowanie i wydanie świadectwa pracy, skierowane przeciwko Wojewódzkiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w Ł. (pkt 1); zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz nie obciążył stron kosztami opłaty sądowej, które przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 3)

Powyzsze orzeczenie zapadlo w oparciu o nastepujace ustalenia faktyczne.

W dniu 03 grudnia 2010r powódka otrzymała od pozwanej pismo rozwiązujące z nią umowę o pracę w trybie art. 52 kp. W dniu 11 grudnia 2010r powódka odebrała świadectwo pracy z dnia 08 grudnia 2010r wskazujące, że umowa uległa rozwiązaniu z dniem 03 grudnia 2010r w wyniku rozwiązania bez wypowiedzenia z winy powódki. Powódka zakwestionowała powyższą czynność pracodawcy w dniu 06 grudnia 2010r, składając pozew o przywrócenie do pracy. W toku sporu sądowego w sprawie XIP 587/10 w dniu 18 kwietnia 2011r strony zawarły ugodę na mocy, której pozwany cofnął za zgodą powódki oświadczenie z dnia 03 grudnia 2010r w przedmiocie dyscyplinarnego rozwiązania umowy, zobowiązał się wypłacić powódce do dnia 28 kwietnia 2011r odszkodowanie w kwocie 7120 zł z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, strony ustaliły, że łącząca je umowa rozwiązała się z dniem 03 grudnia 2010r na mocy porozumienia stron, a pozwany zobowiązał się wydać na rzecz powódki do dnia 28 kwietnia 2011r sprostowane świadectwa pracy uwzględniające powyższe postanowienia ugody. W następstwie ugody w tym samym dniu postępowanie w sprawie umorzono. W związku z zawarciem ugody pozwany wydał powódce sprostowane świadectwo pracy uwzględniające rozwiązanie umowy za porozumieniem stron (zgodnie z ugodą). W/w świadectwo z dnia 26 kwietnia 2011r pozwany wysłał za potwierdzeniem odbioru, a powódka otrzymała je w dniu 28 kwietnia 2011r. Do świadectwa pozwany załączył pismo przewodnie, w którym wskazał, że świadectwo przesyła w związku z ugodą z dnia 18 kwietnia 2011r, a jednocześnie prosił o zwrot świadectwa wystawionego w dniu 08 grudnia 2010r.

W dniu 26 kwietnia 2011r powódka nadała zażalenie na w/w postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie XIP 587/10. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011r zażalenie powódki oddalono. Pismem z dnia 28 kwietnia 2011r (doręczonym powódce w dniu 04 maja 2011r) pozwany zwrócił się do powódki o zwrot świadectwa pracy z dnia 26 kwietnia 2011r, wskazując, że czyni to w związku z nieuprawomocnieniem się ugody zawartej w dniu 18 kwietnia 2011r przed Sądem. Powódka radziła się osób znajomych jak ma postąpić w związku z żądaniem pracodawcy zwrotu świadectwa. Przewodniczący związku zawodowego (...)B. radził powódce odesłać świadectwo listownie. Przypuszczał, że powódka to zrobiła, ale pewności nie miał i nie ma do dziś. Przyjaciółka powódki- E.C., potwierdziła że świadectwo należy odesłać zgodnie z żądaniem pozwanego. (E.C. w przeszłości pracowała u pozwanego. Umowa ustała na skutek wypowiedzenia przez pracodawcę w związku z nabyciem praw do emerytury. Nie miała problemów z uzyskaniem świadectwa pracy). Powódka nie pytała przyjaciółki w jakiej formie odesłać świadectwo, czy np. listem zwykłym czy poleconym. E.C. po dniu 04 maja 2011r odwiedziła powódkę w mieszkaniu na ul. (...). Rozmawiała wtedy z powódką na temat świadectw pracy, widziała dwa świadectwa leżące w mieszkaniu powódki. Powódka schowała wówczas świadectwa do białej koperty. Nie chciała wychodzić z domu, ale za namową przyjaciółki postanowiła odprowadzić ją na przystanek autobusowy. W trakcie drogi na przystanek powódka wstąpiła na Poczta, aby kupić znaczki pocztowe. Następnie nakleiła je na jakąś małą kopertę, którą wrzuciła do skrzynki stojącej przed Urzędem Pocztowym. E.C. nie oglądała tej koperty. Widziała tylko, że jest zaadresowana i wygląda podobnie jak koperta, do której powódka schowała w domu świadectwa pracy. E.C. nie oglądała jednak zawartości koperty wrzucanej wówczas do skrzynki, ani nie widziała do kogo jest zaadresowana. Powódka nie komentowała do kogo wysłała w/w list, ani nie komentowała już sytuacji związanej ze spornym świadectwem pracy. E.C. nie słyszała od powódki, aby ta mówiła, że wróciła do niej jakaś korespondencja wysyłana uprzednio do pozwanego. Powódka nie rozmawiała więcej z E.C. na temat spornego świadectwa.

E. S. nigdy nie występowała do pozwanego o ponowne wydanie świadectwa pracy. W dniu 07 lipca 2011r pozwany wypłacił powódce kwotę 7120 zł netto, jako odszkodowanie z ugody w sprawie XIP 587/10.

Sprawa XIP 709/11 (tocząca się na skutek wyłączenia roszczeń powódki z niniejszego postępowania zarządzeniem z dnia 18 listopada 2011r) zakończyła się w dniu 10 stycznia 2013r prawomocnym oddaleniem powództwa o uchylenie się od skutków zawartej ugody.

Powódka ma utrzymaniu małoletniego syna, na którego otrzymywała alimenty w kwocie 350 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 135zł i zasiłek rodzinny w kwocie 91 zł. Od chwili ustania zatrudnienia w dniu 03 grudnia 2010r powódka nieprzerwanie do 01 czerwca 2013r pobierała zasiłki chorobowe, świadczenie rehabilitacyjne /w kwocie ok. 1572 zł netto/ oraz rentę z tytułu niezdolności do pracy. Obecnie powódka oczekuje na zakończenie postępowania sądowego w sprawie odwołania od decyzji ZUS odmawiającej jej prawa do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy, o którą wystąpiła po roku pobierania takiego świadczenia. Od 2012r powódka pozostaje w związku małżeńskim z M.K., który pobiera comiesięcznie emeryturę w kwocie 2017,00 zł oraz świadczy pracę na umowę zlecenie, jako instruktor nauki jazdy uzyskując z tego tytułu dochód w I połowie 2013r na kwotę 781 zł netto. Powódka z obecnym mężem utrzymują dwa mieszkania. W lipcu 2013r wystąpili do Sądu o orzeczenie separacji wskazując, że rozpad więzi między nimi nie jest trwały. Powódka uważa, że wniosek o separację nie stoi na przeszkodzie, aby mąż reprezentował ją w procesie. Powódka i M.K. mieszkają w oddzielnych lokalach. (Powódka w mieszkaniu syna M.K., który ponosi za nią koszty utrzymania mieszkania). M.K. pokrywa także koszty leków powódki. Powódka i jej mąż nie mają ustalonej rozdzielnosci majątkowej. Systematycznie powódkę wspierają finansowo jej rodzice, przekazując ok. 200-300 zł w skali miesiąca. W w/w mieszkaniu przy ul. (...) powódka mieszka na stałe od czerwca 2008r. Obecnie powódka nie świadczy pracy na podstawie umowy o pracę.

Dopiero od lipca 2013r E. S. (1) zaczęła poszukiwać zatrudnienia przeglądając oferty zamieszczone w Internecie. Wcześniej pracy nie szukała, ponieważ pobierała świadczenia z ubezpieczenia społecznego z tytułu niezdolności do pracy. Od września 2013r wykonuje prace zlecone w ochronie, na podstawie comiesięcznych umów cywilnych, z których osiąga ok. 700 zł netto miesięcznie. Uważa, że jest to wynikiem trudnej sytuacji na rynku pracy oraz faktu posiadania umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, a także wiekiem powódki. Powódka nigdy nie występowała do Urzędu Pracy o przyznanie statusu bezrobotnego i wypłatę świadczeń z tytułu bezrobocia, ponieważ pobierała świadczenia z ZUS. Obecnie ma natomiast nadzieję na przyznanie renty w postępowaniu sądowym.

W aktach osobowych powódki brak jest świadectw pracy, które powódka miała odsyłać po dniu 04 maja 2011r. Znajdują się tam tylko kopie świadectw: z dnia 26 kwietnia 2011r i z dnia 08 grudnia 2010r wydawanych uprzednio powódce /karty świadectw są proste, nie zawierają zagniecień wskazujących na umieszczanie ich np. w kopercie celem przesłania/. Ostatnim zamieszczonym w aktach osobowych dokumentem jest pismo pozwanego z dnia 28 kwietnia 2011r żądające od powódki zwrotu świadectwa pracy z dnia 26 kwietnia 2011r. W dniu 02 września 2013r do Sądu Okręgowego wpłynęła skarga o wznowienie postępowania w sprawie XIP 587/10 (w której powódka zawarła z pozwanym ugodę sądową).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, których strony nie kwestionowały. W szczególności, podstawą ustaleń stały się akta osobowe powódki w oryginale, w których zamieszczano wszelką dokumentację dotyczącą powódki. Akta prowadzone są starannie, zawierają oryginały świadectw pracy z dnia 08 grudnia 2010r i 26 kwietnia 2011r doręczanych powódce za potwierdzeniem odbioru. Dokumenty te nie były nigdy zaginane celem przesłania (zwłaszcza w małej kopercie, w której powódka miała odsyłać takie świadectwa pozwanemu). Nie stanowią więc egzemplarzy dokumentów, które powódka miałaby uprzednio otrzymać i następnie odesłać. A zatem są to tylko kopie świadectw. Sporne świadectwo pracy z dnia 26 kwietnia 2011r nigdy nie dotarło do pozwanego. Powódka nie kwestionowała treści zawartych w aktach osobowych.

Podstawę ustaleń Sądu I instancji stanowiły także zeznania świadków L. B. i E.C. w zakresie, w którym można było uznać je za logiczne, spójne, wiarygodne, poparte dowodami z dokumentów, nie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Powyższe dowody pełnomocnik powódki zgłosił dopiero pod koniec długotrwałego procesu. Wcześniej

twierdził, że wystarczające są dowody z akt XIP 587/10 i (...) 709/11 i nie wskazywał, że istnieją jakiegokolwiek istotne źródła dowodowe poza w/w aktami. Protestował nawet wobec wzywania powódki celem złożenia zeznań.

W/w świadkowie, zostali poinformowani przez powódkę i jej pełnomocnika w zakresie przedmiotu procesu oraz, że mają potwierdzić odesłanie przez powódkę świadectwa pracy z dnia 26 kwietnia 2011r. L. B. zna przebieg konfliktu powódki na tle procesu o przywrócenie jej do pracy w sprawie XIP 587/10. Ostatecznie świadek zeznał, że jedynie przypuszcza, że powódka odesłała sporne świadectwo zgodnie z jego radą. Dodał jednak, że nie jest tego pewien. Przypuszczenia świadka w świetle materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego oraz logiki okazały się bezpodstawne. Nadto świadek nie był pewny, czy powódka świadectwo odesłała, choć toczy proces o jego wydanie. Natomiast, świadek E. C. w zakresie związanym z odsyłaniem przez powódkę po dniu 04 maja 2011r spornego świadectwa pracy, w ocenie Sądu Rejonowego, starała się swoimi zeznaniami pomóc powódce. Zeznania świadka w części mijają się jednak z prawdą. Mimo znacznego upływu czasu od chwili zdarzenia, świadek cytowała bardzo szczegółowe fragmenty zdarzeń, które miały mieć miejsce. Świadek –przyjaciółka powódki- została przez nią przed rozprawą poinstruowana, co ma potwierdzić. W części świadek przyznała to podczas składania zeznań. Nawet, gdyby uznać, że świadek ten ma znakomitą pamięć, wartość dowodowa jej zeznań pozostawia wiele wątpliwości. Świadek nigdy nie widziała, ani nie wiedziała od powódki, aby w opisywanym dniu powódka wrzucała do skrzynki kopertę zawierającą sporne świadectwo. Świadek nie widziała, do kogo była adresowana koperta. Widziała jedynie, że powódka kupiła jakiś znaczek i nakleiła go na małą białą kopertę, którą potem wrzuciła do skrzynki. Świadek nie wiedziała co koperta zawiera, ani do kogo jest adresowana. Powódka w drodze na Poczte, ani później nie mówiła o tym świadkowi, nie rozmawiała o spornym świadectwie. Z faktu wcześniejszego pytania powódki, co ma zrobić w związku z żądaniem odesłania świadectwa i radą świadka, aby świadectwa odesłała, nie można wywodzić, że powódka zgodnie z radą postąpiła i natychmiast udała się na Poczte w tym właśnie celu. Poza tym fakt, że powódka /nawet jeśli dać wiarę świadkowi, że rzeczywiście pamięta takie szczegóły zdarzenia, a nie tworzy wersję korzystną dla powódki/ schowała sporne świadectwa w domu do białej koperty, nie stanowi dowodu odesłania ich pozwanemu. Zwłaszcza, że nigdy takie świadectwa do pozwanego nie dotarły, a powódka miała je odesłać listem zwykłym (choć sama zawsze dostawała korespondencję za potwierdzeniem odbioru, toczyła już proces sądowy i знаła wagę dowodu doręczenia). Nawet, jeśli powódka w obecności świadka wrzucała do skrzynki białą kopertę, nie stanowi to dowodu odesłania właśnie świadectwa. Świadek nie widziała, aby powódka zabierała kopertę ze świadectwami pracy z domu, adresowała właśnie tą kopertę do pozwanego i właśnie ją zabierała na Poczte, przyklejała do niej znaczki oraz wrzucała do skrzynki.

Poza tym Sąd meriti zwrócił uwagę, że pozwany w toku sporów wypłacił powódce odszkodowanie z ugody /choć spór w zakresie ugody był w toku/. W tej sytuacji logiczne byłoby także, aby pozwany ponownie wysłał powódce świadectwo pracy z dnia 26 kwietnia 2011r, które ona miała mu uprzednio odesłać po dniu 04 maja 2011r. W toku sporów pozwany uznał bowiem, że ugoda z dnia 18 kwietnia 2011r wiąże strony i proces w sprawie XIP 709/11 niczego nie zmieni. Aby, więc wywiązać się z postanowień ugody i nie narażać na przymusową egzekucję pozwany /dotychczas konsekwentny i spójny w działaniach/ z pewnością ponownie doręczyłby powódce sporne świadectwo. W dniu 07 lipca 2011r, gdy wypłacono odszkodowanie z ugody, pozwany nie wiedział jeszcze o niniejszym sporze, który wówczas dotyczył wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Poza tym pozew doręczono pozwanemu po dniu 07 lipca 2011r. Powyższe ustalenia także czynią niewiarygodnymi zeznania świadka E. C.. Należy pamiętać, że świadek została wcześniej zwolniona przez stronę pozwaną, nie miała więc żadnego interesu, aby zeznawać korzystnie dla byłego pracodawcy. Z powódką świadek utrzymuje zaś stały kontakt, często z nią rozmawia i zna przebieg procesów powódki. W ocenie zeznań w/w świadka, instruowanego przez stronę powodową w zakresie oczekiwanych treści, Sąd I instancji uwzględnił także postawę powódki w trakcie procesów powoływanych w ustaleniach. Powódka wiele razy zmieniała zdanie i stanowisko, manipulując stanem faktycznym w sposób korzystny dla siebie i nie zawsze zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Wobec tego, nie dziwią także zeznania świadka L. B., który zeznając w procesie o ponowne wydanie świadectwa pracy wskazał, że nie jest pewny, czy powódka rzeczywiście odesłała sporne świadectwo.

Co do sposobu kreowania rzeczywistości przez stronę powodową pogląd daje także wnikliwa analiza pism procesowych i treści podawanych przez pełnomocnika powódki na rozprawach.

Podstawę ustaleń stanowiły także zeznania powódki, zasługujące na wiarę jedynie w części spójnej z pozostałymi dowodami i nie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Niewiarygodne były dla Sądu Rejonowego zeznania powódki w zakresie twierdzeń, że odesłała m.in. sporne świadectwo. Zeznania powódki w tym zakresie nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. Zeznania powołanych przez nią świadków okazały się wątpliwe dowodowo, a powódka nie potrafiła uzasadnić braku logiki w swoim postępowaniu. Nigdy bowiem nie wystąpiła do pozwanego o ponowne wydanie świadectwa pracy, choć jak twierdzi było jej potrzebne. Zeznania, że świadectwa pracy odesłała są w tej sytuacji linią obrony stanowiska stworzonego na użytek procesu. Powódka poszukuje bowiem konsekwentnie źródeł rekompensaty, uważając że pozwany ponosi odpowiedzialność za utratę zatrudnienia z dniem 03 grudnia 2010r. Poza tym powódka konsekwentnie deprecjonuje znaczenie ugody z dnia 18 kwietnia 2011r, którą ważnie zawarła, a której skutków w żaden sposób nadal nie chce zaakceptować. Roszczenia zgłoszone w niniejszym procesie i twierdzenia wywodzone w ślad za nimi mają za zadanie znaleźć podstawę do uzyskania źródła utrzymania. Powódka nie potrafiła także wskazać, dlaczego sporne świadectwo miała odesłać listem zwykłym. Nie przekonuje argument o kosztowności takiej czynności. Powódka wskazała, że świadectwa odesłała priorytetem, co też podnosi koszty przesyłki, a nie daje dowodu doręczenia ważnego dokumentu. E.C. nie potwierdziła zresztą, że powódka taką usługę zamawiała. Wskazała jedynie, że powódka w spornym dniu kupowała znaczek. Poza tym powódka mogła oddać świadectwo doręczając je przez M. K., którego w spornym okresie dobrze знаła (w 2012r wyszła za niego za mąż, a w czerwcu 2008r mieszkała już w lokalu jego syna przy ul. (...)), a który codziennie bywał na terenie pozwanego. Taka droga oszczędziłaby jej jakichkolwiek kosztów, nawet gdyby powódka nie chciała dostarczyć spornego świadectwa osobiście.

Powódka nie była w stanie podać choćby jednego logicznego powodu, dlaczego sporne świadectwo nie dotarło do pozwanego. Po raz pierwszy w dniu 04 stycznia 2012r podała, że zwróciła pracodawcy świadectwo pracy /k: 36 akt XIP 709/11/. Wcześniej tego nie podnosiła, formułując pozew w sprawie jako o wynagrodzenie za czas pozostawiania bez pracy. W tej sytuacji treści podawane do protokołu rozprawy w sprawie XIP 709/11 także nie stanowiły dowodu zwrotu świadectwa pozwanemu z tych samych przyczyn, co podawano powyżej. Pozwany także w tamtym procesie konsekwentnie podawał, że nigdy nie dotarło do niego sporne świadectwo pracy, ponieważ powódka nie przesyłała go pozwanemu. Istotne dla oceny zeznań powódki, w ocenie Sądu I instancji, było także to, że powódka zastępowana przez męża, tworząca aktywną stronę postępowań sądowych opartych na wielu różnych roszczeniach, nie skorzystała z możliwości skierowania ugody sądowej do egzekucji komorniczej. Skoro powódka nie otrzymała wszystkiego, co zawarto w ugodzie, powinna w pierwszej kolejności skorzystać z takiej drogi postępowania, właściwej także dla odsetek zwłoki od wypłaconego z opóźnieniem odszkodowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego, analiza powyższych ustaleń prowadzi do wniosku, że taka droga dla powódki byłaby „niekorzystna”. Nie tylko dlatego, że powódka otrzymała już wszystko co stanowiło przedmiot ugody, ale i dlatego, że proces niniejszy dawał powódce nadzieję na stworzenie dodatkowego źródła dochodu, a jednocześnie stanowił odwet za rozwiązanie umowy. Z egzekucji powódka niczego by już nie uzyskała, poza odsetkami od odszkodowania, bowiem pozwany dysponował dowodami wykonania ugody.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji podniósł, że strony procesu w sprawie XIP 587/10 zawarły prawomocną ugodę sądową regulującą sposób, datę i warunki związane z ustaniem stosunku pracy. Powołując się na treść art. 917 kc Sąd wskazał, że ugoda jest umową, która umożliwia likwidowanie konfliktów na drodze kompromisu, bez konieczności prowadzenia, zwykle żmudnego, kosztownego oraz sformalizowanego postępowania, również dowodowego. Możliwość zawarcia umowy ugody jest jednak w każdym razie uzależniona od gotowości do zawierania kompromisów, ustępstw i rezygnacji ze swoich mniej lub bardziej prawdopodobnych racji na rzecz partnera stosunku prawnego. Okoliczność, w jakiej zawierana jest ugoda, sprawia, że ugoda nie tworzy między stronami nowego stosunku prawnego, ale prowadzi do częściowego zmodyfikowania istniejącego stosunku (J. Jezioro (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1364). Częściowo na nowo ukształtowane stosunki są pochodną wzajemnych ustępstw poczynionych sobie nawzajem przez strony. W rezultacie ugody ten niepewny lub sporny stosunek prawny jest przekształcany w stosunek pewny i bezsporny.

W niniejszej sprawie spór między stronami na tle stosunku pracy nie został zażegnany, a nawet ugoda w sprawie XIP 587/10 stała się podstawą szeregu innych postępowań. Niezależnie od tego w następstwie zawartej ugody został ukształtowany między stronami określony stosunek prawny, a ugoda nadal stanowi ważny tytuł egzekucyjny w oparciu o art. 777§ 1 pkt.1 kpc.

Sąd meriti wskazał, że ugoda zawarta przed sądem, której osnowę wciąga się do protokołu (art. 223 § 1), nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, gdyż ta przynależna jest tylko prawomocnym orzeczeniom stanowiącym osądzenie sprawy (np. wyrokom). Stanowi ona natomiast tytuł egzekucyjny i w tym znaczeniu zrównana jest z prawomocnym wyrokiem sądowym. Ugoda sądowa kształtuje stan prawny wyrażający się w rzeczy ugodzonej (res transacta), stąd też w razie ponownego wytoczenia powództwa o roszczenie objęte treścią ugody sądowej, pozwany może podnieść tzw. zarzut rzeczy ugodzonej, co w przypadku jego uwzględnienia prowadzi do oddalenia powództwa.

W niniejszej sprawie pozwany skorzystał z takiej możliwości, wielokrotnie podnosząc, że stosunki prawne między stronami zostały uregulowane drogą prawomocnej ugody w sprawie XIP 587/10 /wykonanej w całości/. Pozwany podnosił powyższe już w treści odpowiedzi na pozew załączonej do akt XIP 709/11 i ponawiał na rozprawach oraz w dalszych pismach. Zarzut okazał się uzasadniony. Każde z roszczeń dochodzonych w sprawie powódka mogła i powinna realizować na drodze ewentualnej egzekucji komorniczej, jeżeli uważała, że ugoda nie została w całości wykonana. Dotyczyło to także roszczenia o odsetki od wypłaconego z opóźnieniem odszkodowania, które znalazły się w treści ugody. W tej sytuacji nie dopuszczalne było w niniejszym sporze ponowne rozstrzygnięcie o łączących strony stosunkach prawnych.

Jeśli chodzi o roszczenie odszkodowawcze formułowane na podstawie art. 471 kc, Sąd Rejonowy zważył, że w art. 99 kp przewidziano odszkodowanie za nie wydanie w terminie bądź wydanie niewłaściwego świadectwa pracy. W świetle art.99 kp roszczenie to pozostawało bezzasadne, tak jak i na podstawie art. 471 kc.

Przytaczając treść art. 99 § 1 i 2 kp Sąd wskazał, że odszkodowanie, o którym mowa w § 1, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu, nie dłuższy jednak niż 6 tygodni, zaś szkoda stanowi wartość wynagrodzenia, które pracownik mógłby uzyskać, gdyby po otrzymaniu właściwego świadectwa podjął pracę. Natomiast niewydanie w terminie świadectwa pracy może polegać na wydaniu świadectwa pracy po upływie terminów wskazanych w art. 97 k.p. lub w przepisach rozporządzenia w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania.

W ocenie Sądu Rejonowego, dowody zgromadzone w sprawie pozwoliły ustalić, że pracodawca w odpowiednim czasie wydał powódce świadectwo pracy, a następnie kolejne związane z zawarciem ugody i zmianą trybu ustania stosunku pracy. Powódka nie przedstawiła dowodów przeciwnych.

Poza tym pracownik nabywa prawo do odszkodowania, gdy ponosi szkodę będącą normalnym następstwem niewydania świadectwa pracy, wydania go po terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa. Po ustaniu stosunku pracy w dniu 03 grudnia 2010r aż do lipca 2013r powódka nie podjęła się poszukiwania nowego zatrudnienia, ponieważ pobierała cały czas świadczenia z zabezpieczenia społecznego związane z niezdolnością do pracy. Brak zatrudnienia wynikał więc z niemożliwości jej podjęcia wywołanej stanem zdrowia. Gdyby w tym czasie powódka pozostawała w stosunku pracy z pozwanym otrzymywałaby te same świadczenia i w takiej samej wysokości. Brak pracy wywołany był więc nie brakiem świadectwa pracy, lecz brakiem możliwości podjęcia pracy, a nawet jej poszukiwania. Począwszy od lipca 2013r powódka poszukiwała już pracy, lecz z uwagi na sytuację na rynku pracy i swój wiek / sama tak podała/, znalazła pracę jedynie na zlecenie w usługach ochroniarskich. Powódka nawet nie starała się w tym przypadku wykazać, że prace zleczone miały jakikolwiek związek ze świadectwem wydanym przez pozwanego czy z brakiem świadectwa pracy.

W sprawie powódka nie wykazała więc ani faktu wydania świadectwa pracy po terminie, ani tym bardziej zaistnienia szkody związanej z przedmiotowym świadectwem. Wobec tego poszukiwanie związku przyczynowego było zbędne i niemożliwe.

Sąd I instancji podkreślił, że niewydanie właściwego świadectwa pracy może pozbawić pracownika prawa do zasiłku dla bezrobotnych, pod warunkiem, że był pracownik próbował uzyskać status bezrobotnego i związane z tym świadczenia i nie uzyskał ich z uwagi na brak świadectwa pracy bądź z uwagi na jego treść /pozostającą w związku z przyczynowym z bezprawnym działaniem pracodawcy/. Z uwagi na zbliżoną funkcję tego zasiłku do wynagrodzenia należy w tym przypadku stosować art. 99 k.p. w drodze analogii. Odpowiednio dotyczy to opóźnionego wydania świadectwa. Oznacza to, że w tych przypadkach pracownik może dochodzić od pracodawcy odszkodowania z tego tytułu, jednakże nie w wysokości określonej w § 2, lecz odpowiadającej wartości utraconego zasiłku. Jest to uzasadnione stosowaniem art. 99 kp jedynie na podstawie analogii.

W sprawie, powódka nigdy nie próbowała rejestrować się w Urzędzie Pracy, ponieważ do końca maja 2013r nieprzerwanie pobierała świadczenia z ubezpieczenia społecznego oraz była niezdolna do pracy. Status bezrobotnego może zaś uzyskać wyłącznie osoba zdolna do pracy i gotowa podjąć pracę. Następnie powódka postanowiła poszukiwać pracy na własną rękę i ją znalazła. Nie miała i nie ma zamiaru poszukiwać zatrudnienia na umowę o pracę, ponieważ ma nadzieję uzyskać dalszą rentę z tytułu niezdolności do pracy na drodze odwołania od decyzji ZUS.

Sąd Rejonowy podkreślił, że to na pracowniku spoczywa ciężar dowodu, że świadectwo wydano po terminie lub jest niewłaściwe, że poniósł szkodę oraz, że ta szkoda (polegająca na niemożliwości podjęcia odpowiedniej pracy) jest normalnym następstwem bezprawnych zachowań pracodawcy (art. 6 i 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Pracownik musi udowodnić, że przeszkodą w uzyskaniu nowego zatrudnienia było właśnie nieuzyskanie świadectwa lub jego niewłaściwość. W tym zakresie Sąd I instancji powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że odszkodowanie z powodu niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy przysługuje pracownikowi tylko wówczas, gdy nie mógł on uzyskać z tego powodu nowej pracy, pomimo podejmowanych w tym kierunku starań, co sam powinien udowodnić (wyr. SN z 10.11.1978 r., I PRN 107/78, PiZS 1980/5/69).

Powódka zaś nie podejmowała działań w kierunku znalezienia nowej pracy, które zostałyby zniweczone brakiem świadectwa pracy. Zresztą w sporze powódka nie wykazała, aby pozwany nie wywiązał się z obowiązku wydania świadectwa pracy. Jeśli pracownik w ogóle nie starał się o nową pracę, należy uznać, że powstała na skutek tej bierności strata nie pozostaje w związku przyczynowym z niewydaniem świadectwa pracy.

Przywołując brzmienie art. 471 kc Sąd I instancji wskazał, że w tezie 3 wyroku II PK 36/04 SN przyjął szerszą odpowiedzialność pracodawcy, stwierdzając, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.) innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy.

W sprawie, powódka domagała się zasądzenia odsetek od wykonanego z opóźnieniem zobowiązania z umowy / odszkodowanie wypłacone 07 lipca 2011r zamiast do 28 kwietnia 2011r/, nie bacząc jednak, że istnieje nie wykorzystany tytuł egzekucyjny w postaci umowy sądowej z dnia 18 kwietnia 2011r. Powódka na tej podstawie może egzekwować odsetki ustawowe od odszkodowania bowiem reguluje je powyższa umowa.

W dalszej części roszczenie obejmuje żądanie wyrównania szkody w postaci wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, które nie ma związku z działaniami pracodawcy. Prawomocne orzeczenia sądowe w powoływanych procesach stanowią podstawę oceny, że umowa łącząca strony rozwiązała się ostatecznie w dniu 03 grudnia 2010r za porozumieniem stron. Brak więc podstaw do żądania wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy po dniu 03 grudnia 2010r, gdy powódka pracy nie świadczyła, pobierała świadczenia z ubezpieczenia społecznego i nie łączyły ją z pozwanym żadne więzi.

Powódka nie wykazała także zachowań pracodawcy o znamionach bezprawności, które można by ewentualnie rozpatrywać na gruncie art. 415 kc w zw. z art. 300 kp /zwłaszcza wobec braku więzi prawnej ze stosunku pracy w okresie od 03 grudnia 2010r/. Sąd podkreślił, że w sytuacji niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wierzycielowi służy w pierwszej kolejności roszczenie o wykonanie zobowiązania w naturze, zgodnie z zasadą realnego wykonania zobowiązania. Tak długo więc, jak strony łączy więź zobowiązaniowa, a świadczenie jest możliwe do

spełnienia – wierzycielowi przysługuje przede wszystkim roszczenie o wykonanie zobowiązania w naturze. Natomiast dodatkowo w razie zwłoki dłużnika może żądać naprawienia szkody powstałej z tego tytułu (art. 477, art. 479 i art. 480 k.c.)

Jak podkreślił Sąd Rejonowy, roszczenie odszkodowawcze wierzyciela z tytułu odpowiedzialności kontraktowej ma charakter zastępczy i powstaje dopiero wtedy, gdy zobowiązanie, pomimo sięgnięcia po środki przymusu egzekucyjnego, nie zostało wykonane albo zostało wykonane nienależycie. Roszczenie wierzyciela o wykonanie przekształca się więc zgodnie z art. 471 k.c. w roszczenie odszkodowawcze. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika – ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 435/08, LEX nr 527121).

Sąd I instancji wskazał, że w przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie.:

- a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania),
- b) fakt poniesienia szkody,
- c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą

Powódka nie wykazała istnienia którejkolwiek z w/w przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 471 kc.

Przedmiotem sporu pozostawało także żądanie wydania świadectwa pracy na podstawie ugody z dnia 18 kwietnia 2011r. Powódka także w tym przypadku nie wzięła pod uwagę, że istnieje ważny tytuł egzekucyjny w postaci w/w ugody, której nie skierowała do przymusowego wykonania na drodze egzekucji. Z tego powodu i z uwagi na zarzut rzeczy ugodzonej, także w tym zakresie powództwo zasługiwało na oddalenie. Poza tym w sporze powódka nie wykazała, aby pozwany nie wydał świadectwa pracy zgodnie z treścią art. 97 kp. Brak więc było podstaw do zobowiązania pozwanego w kolejnym procesie do wydania świadectwa pracy objętego już tytułem egzekucyjnym, który wykonał.

Reasumując, każde z roszczeń było niezasadne z uwagi na możliwość egzekwowania części z nich na podstawie ważnego tytułu egzekucyjnego, a w dalszej kolejności z uwagi na brak bezprawnego zachowania pozwanego, szkody powódki i związku przyczynowego.

Zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c. Sąd obciążył stronę przygrywającą – powódkę – kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej w minimalnej stawce, obliczonej od pierwotnie zgłoszonej wartości przedmiotu sporu. W ocenie Sądu kwota 450 zł nie wykracza poza możliwości finansowe powódki, która dotąd osiągała stały dochód i powinna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów procesu. W tym celu winna zabezpieczyć środki na pokrycie kosztów przegranej, zwłaszcza że jej pełnomocnik został w tym zakresie szczegółowo pouczony. Należy także pamiętać, że obecnie powódka także uzyskuje dochód nie mniejszy niż 700 zł, korzysta z pomocy męża, który ponosi koszty utrzymania mieszkania i koszty leków, pomagają jej rodzice. Nie jest wykluczone, że uzyska stałe zatrudnienie. Powódka i jej pełnomocnik pozostają we wspólności majątkowej małżeńskiej. Mąż powódki osiąga znaczące, stałe dochody, a separacja o którą strony wystąpiły ma w ocenie Sądu związek z niniejszym procesem i obawą obciążenia powódki kosztami z uwagi na uwzględnienie dochodów jej męża. Strony we wniosku o separację podkreśliły zresztą, że rozpad więzi między nimi nie jest trwały. Poza tym istotne znaczenie dla obciążenia powódki w/w kwotą miały okoliczności wystąpienia z niniejszym sporem, w którym okazało się, że pozwany wywiązał się z obowiązku wydania świadectwa pracy. Powódka natomiast nadal poszukuje źródeł rekompensaty utraty zatrudnienia i źródła dochodu, sięgając po bezzasadne roszczenia.

W tej sytuacji na podstawie § 2-4 oraz 12 ust.1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../ (Dz. U. nr 163, poz.1349 ze zm.), ustalono wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego i obciążono nimi powódkę.

Sąd Rejonowy nie obciążył natomiast powódki kosztami opłaty sądowej, przejmując ją na rachunek Skarbu Państwa, na podstawie art. 98 w zw. z art. 102 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki.

Zaskarżył powyższy wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 224 § 1 kpc poprzez zamknięcie rozprawy przed rozpoznaniem pozwu powódki.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że istotą sporu jest fakt, że pozwany nie wydał kolejnego świadectwa pracy po zwrocie przez powódkę świadectwa pracy wydanego na podstawie ugody. Zdaniem pełnomocnika powódki stroną czynną w uzgodnieniu treści ugody była pełnomocnik pozwanego i dlatego bez względu na działania powódki, powinna dopilnować terminowej realizacji zawartej ugody, a nie bez podstawy prawnej domagać się od powódki zwrotu poprawionego świadectwa pracy i wstrzymwać wypłatę ugodzonej kwoty. Podniósł, że na pewno świadectwa pracy powódka nie może otrzymać w drodze egzekucji komorniczej bo pozwany posiada potwierdzenia, że powódka świadectwo pracy odebrała, a ewentualne odsetki to na dzień dzisiejszy kwota około 250.-zł. Nie może też powódka żądać wystawienia duplikatu świadectwa, które zwróciła, nie może też dochodzić naprawienia szkody w trybie art. 99 kp. A zatem, w ocenie skarżącego, pozostaje tylko odszkodowanie z art. 471 kc w związku z art.300 kp. Ale najpierw – zdaniem apelanta – należało rozpatrzyć zarzuty wyrażone w pozwie powódki i przeprowadzić dowód, czy pozwany żądając zwrotu poprawionego świadectwa pracy odstąpił od zawartej ugody i jaki stosunek prawny istnieje pomiędzy powódką a pozwanym, po jego żądaniu zwrotu poprawionego świadectwa pracy, oraz jaką treść i jaką datę winno zawierać kolejne świadectwo pracy, bo to wystawione w realizacji zawartej ugody, zdaniem powódki nie ma już mocy prawnej. Sąd Rejonowy zaś, postanowieniem na rozprawie w dniu 14 października 2013r., odmówił pełnomocnikowi powódki uzyskania dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczność sprawy. Pełnomocnik powódki wskazał, że niezgodny z tym, co mówił na rozprawie jest zapis protokołu rozprawy z 14 października 2013 roku o zgłoszeniu przez pełnomocnika wniosku o zamknięcie rozprawy. Przyznał, że taki wniosek był zgłoszony, ale obwarowany warunkiem, którego Sąd nie uwzględnił i prowadził sprawę dalej. Dalej pełnomocnik podniósł, że w sprawie bezspornym jest, że brak świadectwa pracy był i jest utrudnieniem w życiu powódki i niewątpliwie pogorszył jej sytuację życiową - świadczenie chorobowe, rehabilitacyjne i renta chorobowa są zawsze niższe niż wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę. Z uzasadnienia wyroku, zdaniem apelującego, można odczytać wprost, że Sąd na potrzeby tej sprawy był adwokatem strony pozwanej bowiem nawet wniosek pełnomocnika powódki i powódki o separację uznał za złożony w celu zmniejszenia kosztów przegranej sprawy, chociaż był on złożony w lipcu 2013 a wyrok zapadł w październiku 2013.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie wyroku i ponowne rozpatrzenie sprawy oraz zwolnienie powódki z kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Zgodnie z dyspozycją art. 350 § 1 kpc sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki, zaś na podstawie § 3 jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.

Bezspornym jest, że niniejsze postępowanie toczyło się w sprawie o sygnaturze akt XI P 543/13. Sąd Rejonowy w swoim wyroku, na skutek oczywistej omyłki, wskazał błędną sygnaturę XI P 545/13. W związku z powyższym Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 kpc, sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w wyroku Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego tj. naruszenia powoływanego w apelacji art. 224 § 1 kpc.

Artykuł 224 § 1 kpc stanowi, że przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom.

Zamknięcie rozprawy przez przewodniczącego przybiera formę zarządzenia, podjętego po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. Jest to ostatnia faza czynności, które obejmuje rozprawa. Powyższe stwierdzenie o przeprowadzeniu dowodów wymaga odwołania się do trafnie ujętej sytuacji w art. 210 § 3 kpc, że rozprawa obejmuje - stosownie do okoliczności - postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników. Sąd prowadząc postępowanie bierze pod uwagę ciężar dowodu (art. 6 k.c.) i obowiązek procesowy wykazania przez każdą ze stron podnoszonych twierdzeń (art. 3 i 232 zdanie pierwsze). Odrębną jest kwestia, czy zamknięcie to nie nastąpiło przedwcześnie, bowiem sąd nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. np. wyrok SN z dnia 24 maja 2001 r., I PKN 409/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 148). Trafne także są wskazania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 178, że przepis art. 224 § 1 dotyczy kompetencji przewodniczącego, określonych w art. 210, i powinien być wykładany w powiązaniu z innymi przepisami, zwłaszcza art. 3 zakładającym aktywność stron, i art. 6, postulującym sprawność postępowania. Kontradiktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska. Z tym stanowiskiem koresponduje wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 332/98, OSNAPiUS 2000, nr 2, poz. 67, stwierdzającym, że strona, która nie zgłasza wniosków dowodowych nie może skutecznie zarzucać w postępowaniu apelacyjnym lub kasacyjnym naruszenia art. 217 § 1 i art. 224 § 1.

W każdym wypadku, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, przewodniczący udziela głosu stronom.

Reasumując przepis art. 224 § 1 k.p.c. dotyczy kompetencji przewodniczącego, określonych w art. 210 k.p.c., i powinien być wykładany w powiązaniu z innymi przepisami, zwłaszcza art. 3 k.p.c. zakładającym aktywność stron i art. 6 k.p.c., postulującym sprawność postępowania. Kontradiktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala Przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska. W rezultacie Sądowi nie można, wnosząc apelację, postawić zarzutu niedostatecznego wyjaśnienia sprawy, a więc ryzyko braku wniosków dowodowych spoczywa wyłącznie na tej stronie, na której spoczywa ciężar dowodu.

Jak wynika z akt sprawy, powódka i jej pełnomocnik, pouczeni przez Sąd w tym zakresie, mieli możliwość zaprezentowania swojego stanowiska oraz przedstawienia dowodów na jego poparcie. Nie zgłaszali przy tym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji żadnych zastrzeżeń, co do decyzji Przewodniczącego o zamknięciu rozprawy. Powyższe wynika jednoznacznie zarówno z zapisów protokołu, jak i z pisma pełnomocnika powódki z dnia 22 października 2013 roku, potraktowanego przez Sąd Okręgowy, jako wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 14 października 2013 roku (ostatniej rozprawy przed wydaniem wyroku) (k 187-189). Zarówno w protokole rozprawy, jak i wskazanym piśmie procesowym znajduje się zapis, iż pełnomocnik powódki wnosił o zamknięcie rozprawy. Nadto, na co wskazał pełnomocnik w piśmie procesowym z dnia 22 października 2013 roku, niewątpliwie

był on dopuszczony do głosu przed zamknięciem rozprawy i zajął obszerne stanowisko, wskazując w nim między innymi, że „nie widzi powodu, żeby powódkę dalej wykańczać poprzez przesłuchiwanie”. Zarzut apelacji jest nadto tym bardziej nieuzasadniony, iż pełnomocnik powódki nie wskazuje nawet, w czym upatruje owego naruszenia art. 224 k.p.c.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 227 k.p.c. w procesie cywilnym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

W wyroku z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08 (LEX nr 500202) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zarzutu, iż art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru.

W uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09 (LEX nr 574526) Sąd Najwyższy wskazał, że: "art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Do naruszenia art. 227 k.p.c. może dojść, gdy sąd oddala wnioski dowodowe na istotne dla sprawy okoliczności faktyczne".

W niniejszej sprawie nie miała miejsca taka sytuacja, aby Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez strony w celu wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jednocześnie dopuszczając dowody w celu ustalenia okoliczności nieistotnych, co miało wpływ na wynik sprawy. Apelujący podniósł, że Sąd oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań pozwanego, jednakże jak wynika z akt sprawy takiego wniosku pełnomocnik powódki ani powódka nigdy nie zgłosili. Jedynie na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik powódki oświadczył, że „chciał wysłuchać stronę pozwaną, ale ta się nie stawia” i dlatego złożył wniosek o zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku. A zatem wbrew twierdzeniu apelacji, w toku postępowania przed Sądem I instancji, nigdy nie został zgłoszony wniosek o przesłuchanie pozwanego, nie określono również żadnych okoliczności, na jakie miałby on zeznawać. Tym samym również i ten zarzut należy uznać za bezzasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów i nie dokonał sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Jako istotę sporu skarżący wskazał „fakt, że pozwany nie wydał powódce kolejnego świadectwa pracy, po zwrocie przez powódkę świadectwa pracy, wydanego na podstawie ugody”. Apelujący zdaje się nie zauważać ustaleń Sądu I instancji i niezwykle wnikliwie ocenionego w tym zakresie zebranego materiału dowodowego, z którego wynika, że powódka nie wykazała w toku procesu, ażeby zwróciła sporne świadectwo pracy stronie pozwanej. Sąd Okręgowy w tym zakresie, nie chcąc powtarzać argumentów Sądu I instancji, wskazuje jedynie, że w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego zarówno w kwestii oceny zeznań świadków, jak i oceny zeznań powódki. Można jedynie dodać, że różnica w cenie przesyłki priorytetowej w stosunku do przesyłki poleconej stanowi kwotę 1,85 zł na chwilę obecną, co tym bardziej deprecjonuje zeznania powódki, w których twierdzi, że nie wysłała ona świadectwa pracy do pozwanego listem poleconym z uwagi na koszty. Różnica w wysokości opłaty jest bowiem bardzo niewielka. Tym samym, skoro ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jasno, że powódka otrzymała świadectwo pracy z zapisami ze spornej ugody i go nie zwróciła stronie pozwanej, zarzuty apelacji w tym zakresie są całkowicie bezzasadne.

Poza tym zauważyć należy, że jeśli w sporze świadkowie lub strona zeznają odmiennie, a poszczególne dokumenty wskazują na odmiennie okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugim świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc, a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość, zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując, z jakich względów i w jakim zakresie, zeznań powódki i świadków nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodną dokumentację zgromadzoną w sprawie. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu, co do merytorycznej wartości powołanych dowodów sugerując, iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd co do spornych okoliczności, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do kwestionowania zasadności poczynionych w tym zakresie ustaleń.

Należy ponownie podkreślić, że strona powodowa nie była ograniczona, co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, zaś samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Wobec powyższego wskazane twierdzenia apelanta nie mogły mieć żadnego wpływu na wynik rozstrzygnięcia.

Jak wskazał w apelacji sam skarżący „powódka nie może dochodzić naprawienia szkody w trybie art. 99kp”, a zatem należy uznać, że w tym zakresie pełnomocnik powódki nie kwestionuje wywodów prawnych Sądu Rejonowego, które w całości podziela Sąd Okręgowy.

Niezasadnym są również zarzuty apelanta, że „najpierw należało rozpatrzyć zarzuty wyrażone w pozwie powódki i przeprowadzić dowód, czy pozwany żądając zwrotu poprawionego świadectwa pracy odstąpił od zawartej ugody i jaki stosunek prawny istnieje pomiędzy powódką a pozwanym, po jego żądaniu zwrotu poprawionego świadectwa pracy, oraz jaką treść i jaką datę winno zawierać kolejne świadectwo pracy, bo to wystawione w realizacji zawartej ugody, zdaniem powódki nie ma już mocy prawnej”. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jasno, że pozwany nigdy nie kwestionował zawartej ugody sądowej, zaś rzeczywiście wystąpił z wnioskiem do powódki o zwrot świadectwa pracy wydanego w związku z zawartą ugodą, gdyż to właśnie powódka najpierw złożyła zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania w związku z zawartą ugodą, a następnie złożyła powództwo o uchylenie

się od skutków prawnych zawarcia ugody sądowej. Obydwie te sprawy powódka przegrała, co było między stronami bezsporne. A zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania wskazanych zarzutów pełnomocnika powódki za zasadne. Nadto z zawartej ugody sądowej w sprawie XI P 587/10 wynika jasno, że strony rozwiązały umowę o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 3 grudnia 2010 roku. Z uwagi na to, że żadna ze stron skutecznie nie podważyła ugody, ani nie uchylła się skutecznie od skutków prawnych jej zawarcia, niewątpliwie po dniu 3 grudnia 2010 roku nie istniał już żaden stosunek prawny pomiędzy powódką a pozwanym. Niezrozumiałe jest również dla Sądu Okręgowego twierdzenie apelacji, dotyczące konieczności ustalenia „jaką treść i jaką datę winno zawierać kolejne świadectwo pracy, bo to wystawione w realizacji zawartej ugody, zdaniem powódki nie ma już mocy prawnej”. Świadectwo pracy, które wydała powódce strona pozwana w związku z zawartą ugoda, zawiera treść, którą strony zgodnie ustaliły w toku postępowania w sprawie XI P 587/10, zaś w późniejszym czasie nie tylko stron nie łączył żaden stosunek prawny, ale również nie było żadnych modyfikacji, które strony chciałyby zgodnie do wskazanego dokumentu wprowadzić. Również strona powodowa w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie podnosiła, że ma wątpliwości co do treści świadectwa pracy, a jedynie wnosiła o wydanie świadectwa pracy.

Także pozostałe zastrzeżenia podnoszone w apelacji, związane są z założeniem pełnomocnika powódki, że nie otrzymała ona świadectwa pracy, co jest dla niej utrudnieniem. Przede wszystkim ponownie trzeba podkreślić, że strona powodowa nie udowodniła, aby odesłała świadectwo pracy pracodawcy. Nadto wskazane zarzuty w zakresie sprecyzowania owego „utrudnienia” w postaci pogorszenia sytuacji życiowej powódki, która zamiast wynagrodzenia przez ten czas otrzymywała zasiłki chorobowe, świadczenie rehabilitacyjne i rentę, które były niższe od wynagrodzenia za pracę, nie mają nic wspólnego z wydaniem bądź też nie świadectwa pracy, a jedynie z rozwiązaniem stosunku pracy pomiędzy stronami.

Reasumując żaden z apelacyjnych zarzutów nie okazał się uzasadniony.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 385 kpc, oddalił apelację powódki jako bezzasadną.